



Msze św. w tygodniu **w dni powszednie** **w Sanktuarium:**

*we wtorek, środę, piątek i sobotę
rano o godz. 8.00,

*w poniedziałek, czwartek
wieczór o godz. 18.00

*w sobotę **nowenna** rano o godz. **8.00**
***Siostry:** godz. 7.00.

Święty Wawrzyniec, **diakon i męczennik**

Wawrzyniec był jednym z siedmiu diakonów Kościoła rzymskiego za czasów papieża Sykstusa II. Mimo że wiele osób słaawiło jego bohaterką śmierć - m.in. św. Ambrożego (+ 397), św. Augustyna (+ 430), św. Maksym z Turynu (+ ok. 467), św. Piotr Chryzolog (+ 450) i św. Leon Wielki (+ 461) - wiadomości historyczne o nim posiadamy bardzo skromne. Właściwie jedynym źródłem jest *Liber Pontificalis* (Księga Papieży), który śmierć Wawrzyńca wiąże bezpośrednio z męczeństwem papieża św. Sykstusa II, który zginął dnia 6 sierpnia 258 r. wraz ze swoimi czterema diakonami. Niektórzy pisarze współcześni w tym samym dniu i w tych samych okolicznościach sytuują męczeństwo Wawrzyńca. Temu jednak stanowczo sprzeciwia się powszechna i najdawniejsza tradycja rzymska. Jej wyrazem jest *Passio*, czyli opis męki wielkiego diakona. Według niej Wawrzyniec miał być wyłączony z grupy skazanej na śmierć, która stanowiła orszak papieża. Wawrzyniec był bowiem administratorem majątku Kościoła w Rzymie. Miał równocześnie zleconą opiekę nad ubogimi. Namiestnik rzymski liczył, że namową i kuszącymi



obietnicami, a w razie potrzeby katuszami, wymusi na nim oddanie całego majątku kościelnego w jego ręce. Wawrzyniec miał wówczas poprosić o kilka dni, aby mógł zebrać "skarby Kościoła" i pokazać je namiestnikowi. Kiedy nadszedł oznaczony dzień, diakon zgromadził wszystką biedotę Rzymu, którą wspierała gmina chrześcijańska. Miał przy tym wypowiedzieć słowa: "Oto są skarby Kościoła!" Zawiedziony tyran poddał go wyjątkowym katuszom. Walerian nakazał rozciągnąć go na żela-

znych rusz-
tach i wolno
podgrzewać i
piec żywcem
w ogniu.
Wawrzyniec
miał się zdo-
być jeszcze
na słowa:
"Widzisz, że
ciało moje
jest już dosyć
przypieczone.
Obróć je teraz
na drugą stro-
nę!" Św. Leon
Wielki daje do
tych słów
piękny ko-
mentarz: "Jak
silny musiał
być ogień
miłości Chry-
stusowej,
skoro gasił on
żar ognia na-

turalnego!"

Według wspomnianego opisu męki Wawrzyniec miał być przedtem biczowany knutami z drutu, potem wieszano go wyrwijąc członki ze stawów. W żywocie jest podany jeszcze jeden szczegół. Kiedy prowa-

dzono papieża św. Sykstusa na śmierć z jego diakonami, chciał iść z nim także Wawrzyniec. Wymawiał mu nawet słodko: "Gdzie idziesz, Ojczy, bez syna? Jakże obejdiesz się bez swojego diakona? Nigdy nie odprawiałeś Eucharystii bez niego, czymże więc mogłem ściągnąć na siebie twoją niełaskę?" Na to św. Sykstus miał odpowiedzieć: "Dla mnie, steranego wiekiem, jest przygotowana mniejsza próba. Ciebie czekają wiele większe cierpienia, ale też i piękniejsza czeka cię korona". Niektórzy z krytyków są skłonni uznać ten dialog za późniejszy, dodany do opisu męczeństwa ku zbudowaniu wiernych.

Niezwykłe okoliczności męczeńskiej śmierci, poniesionej 10 sierpnia 258 r., rozbudziły w Kościele rzymskim niezwykle kult Wawrzyńca. Św. Augustyn pisze, że jak Jeruzolima szczyli się św. Szczepanem, tak Rzym jest dumny ze św. Wawrzyńca. Największy zaś poeta starożytnego chrześcijaństwa, Prudencjusz (+ 440), w natchnionych strofach podaje, że bohaterska śmierć Wawrzyńca zadała cios bałwochwalstwu, które od tego czasu zaczęło chylić się ku upadkowi aż do ostatecznego zwycięstwa Chrystusowego Kościoła. Ciało Męczennika pogrzebał św. Justyn, kapłan, w posesji św. Cyriaki. Co roku wierni tłumnie gromadzili się wokół jego grobu. Jego imię włączono do kanonu Mszy świętej i do Litanii do Wszystkich Świętych. Cesarz Konstantyn Wielki nad jego grobem w roku 330 wystawił bazylikę. Jeden z najdawniejszych zbiorów tekstów liturgicznych, zwany *Sakramentarzem Leoniańskim*, posiada kilkanaście różnych tekstów na uroczystość św. Wawrzyńca. Z Rzymu kult Męczennika rozszerzył się na cały Kościół. Niemcy przypisywali mu swoje zwycięstwo nad Madziarami w X w. Król hiszpański Filip II (+ 1598) ku czci św. Wawrzyńca wystawił w Escorial w pobliżu Madrytu na stokach gór Sierra de Guadarrama monumentalny zespół architektoniczny, obejmujący pałac królewski, klasztor augustianów i kościół - jako wotum za zwycięstwo odniesione nad Francuzami w bitwie pod Saint-Quentin 10 sierpnia 1557 r.

Wawrzyniec był w starożytności i średniowieczu jednym z najbardziej popularnych świętych. Już w pierwszej połowie IV stulecia na cmentarzu przy Via Tiburtina obchodzono święto męczennika Wawrzyńca.

Doznawał on czci jako szczególny patron ubogich, piekarzy, kucharzy i bibliotekarzy. Wzywano go na pomoc w czasie pożarów i przeciw chorobom reumatycznym. Postać jego otoczono wieloma legendami. Jemu także przypisywano, że co piątek schodzi do czyścica, aby wybawić stamtąd choć jedną duszę.

Kult Wawrzyńca wcześniej rozprzestrzenił się także na ziemię polskie. Jest patronem Hiszpanii i Norymbergi, diecezji pelplińskiej i Wodzisławia Śląskiego.

WIKTORIA I JÓZEF ULMOWIE MIŁOSIERNI SAMARYTANIE Z MARKOWEJ

C.d.

Trwając w wielkim zaufaniu do Boga i poddając się temu, co przynosił każdy dzień, Ulmowie otwierali się na Bożą miłość. Dzięki temu mogli otwierać swoje serca na drugiego człowieka. Mając oparcie w Bogu, Józef i Wiktorina byli zdolni do bycia całkowitym darem dla dzieci, którymi ich Bóg obdarzał w małżeństwie. A swoją otwartość na ludzi potwierdzali poprzez różne przejawy życzliwości i pomocy, jaką świadczyli w rodzinie, w lokalnej społeczności oraz wobec każdego, kto potrzebował rady, pomocy i wsparcia. (...)

2. Smutek

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni (Mt 5,4) (...)

Umiejętność płakania z innymi to jest świętość (GE 76)

Rodzinie Ulmów przyszło żyć w niezwykle trudnych czasach II wojny światowej i niemieckiej okupacji. Z tej racji dane jej było przeżywać szczególnie trudne i przykre sytuacje związane z okropnościami wojny i okrucieństwami okupanta. Z pewnością nieraz byli więc smutni z powodu przygnębiających wydarzeń, jakie działy się w ojczyźnie i wokół nich. Nigdy nie dopuścili jednak do tego, aby smutek i ból całkowicie ich pochłonął. Wyraźnie widać to w ich ekstremalnych sytuacjach życiowych. Kiedy po krótkiej kampanii wrześniowej Józef wrócił do domu z ciężką chorobą, wówczas Wiktorina pokonując uczucie smutku i lęku, poszła prosić o pomoc wojskowego lekarza niemieckich żołnierzy stacjonujących w Markowej. Mimo tego, że Ulmowie z okna swego domu wi-

dzieli egzekucje i słyszeli jęki i krzyki mordowanych Żydów, nie zamknęli się w smutku i lęku, ale z odwagą i męstwem okazali pomoc tym, którzy zapukali do ich domu. Następnie przez kilkanaście miesięcy dzielili razem z nimi smutek i płacz, żyjąc w niepewności i cierpiąc wraz z nimi. Zdolność Ulmów do współcierpienia i uczestniczenia w smutku innych wynikała z pociechy, jaką czerpali z relacji z Chrystusem w modlitwie i w sakramentach świętych. Dzięki temu włączali się w tajemnicę odkupieńczej miłości Boga i nabywali umiejętności widzenia w niej tajemnicy swego bólu i smutku. Ponieważ wcześniej potrafili wyzalić się przed Bogiem i sobą, nie czynili tego przed ludźmi; nie narzekali na swój los, ale w nadziei powierzali się Bogu, ufając do końca Jego wiernej miłości. (...)

3. Łagodność

Błogosławieni łagodni, albowiem oni odziedziczą ziemię (Mt 5,5) (...)

Reagować z pokorną łagodnością – na tym polega świętość (GE 74)

Łagodność była obopólną cechą Józefa i Wiktorii Ulmów. Skromność i cichość Wiktorii była charakterystyczną cechą jej obcowania z ludźmi. W szczególny sposób ujawniała się ona podczas jej małżeńskiego stażu, który w większości przeżywała w oczekiwaniu na narodziny kolejnego dziecka. Wiktorii jako matka gromadki dzieci z wielką łagodnością, ciepłem i życzliwością, odnosiła się do każdego z nich, dbając o ich rozwój i wychowanie. Wspierał ją w tym mąż Józef, na którego zawsze mogła liczyć. W ich życiu nie było jakiegś wyniosłości, pychy czy próżności. Z zachowanych zdjęć widać, że relacje małżeńskie między nimi oraz ich relacje do dzieci cechowała życzliwość i serdeczność. Zajęci pracą i obowiązkami rodzicielskimi nie traciли energii na niepotrzebne spory czy narzekania na swój los. Można powiedzieć, że łagodność i cichość była ich bronią, aby opanować w sobie negatywne emocje i cierpliwie znosić przeciwności. Co więcej, dzięki takiej postawie mieli wewnętrzną siłę, aby innym dać duchowe wsparcie, wysłuchać ich i zrozumieć. C.d.n.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Msze św. w tym tygodniu w Sanktuarium: we wtorek, środę, piątek i sobotę rano o godz. 8.00, w poniedziałek, czwartek wieczór o godz. 18.00, u sióstr o godz. 7.00.

2. W dzisiejszą niedzielę święto liturgiczne Przemienienia Pańskiego. Składka przeznaczona na potrzeby archidiecezji. Dzisiaj pielgrzymka do Lipowca w duchu pokuty i wynagrodzenia. Początek pielgrzymki o godz. 15.30 w Sanktuarium.

3. W środę przypada liturgiczne wspomnienie św. Teresy Benedykty od Krzyża, w czwartek św. Wawrzyńca, a w piątek wspomnienie św. Klary.

4. W czwartek od godziny 17.00 adoracja Najświętszego Sakramentu.

5. W sobotę o godzinie 8.00 Msza św., a po niej nowenna do Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi.

6. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyni.

7. Przygotowując się do odpustu parafialnego połączonego z dożynkami Archidiecezji Przemyskiej, którym będzie przewodniczył ks. biskup Krzysztof Chudzio, podobnie jak w poprzednich latach proszę o zrobienie wieńców dożynkowych w ramach grup parafialnych i sołectw, jak również spodziewamy się na odpuscie wielu pielgrzymów z Polski i ze Słowacji. Dobrą tradycją, że po odpuscie zapraszamy ich na poczęstunek. Dlatego zwracam się z prośbą o pomoc w sfinansowaniu poczęstunku przybyłych gości z Polski i Słowacji. Proszę w najbliższym czasie w miarę możliwości do siostry Milenii wpłacić po 20 złotych od rodziny.

8. Dziękuję za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Do sprzątania Sanktuarium w sobotę na godz. 9.00 proszę: Jan Szymczakowski, Ryszard Chowaniec, Kazimiera Szul, Adam Michalak, Wiesław Warchoł, Agnieszka Grodzińska, Halina Zajac, Marzena Krok.

9. Do sprzątania Kościoła w Woli w sobotę na godz. 9.00 proszę: Anna Majdosz, Maria Madej.

Intencje Mszalne, 7—13 sierpnia 2023

poniedziałek, 7 sierpnia

07:00 /Siostry/ Int. o wyzwolenie z nałogu alkoholowego męża i błóg., Boże oraz opiekę Matki Bożej

18:00 + Tekla, Szymon, Antoni Kurdyła

18:00 /poza/ + Lucyna Farbaniec /od Mateusza Farbaniec z rodz.

18:00 /poza/ + Zbigniew Majdosz /7 gr./

wtorek, 8 sierpnia

07:00 /Siostry/ Int. o Boże błóg., opiekę Matki Bożej dla syna i potrzebne łaski

08:00 + Łucja Dyląg /od siostry Wiesławy z rodz.

08:00 /poza/ + Lucyna Farbaniec /od Anny i Józefa Milan

08:00 /poza/ + Zbigniew Majdosz /8 gr./

środa, 9 sierpnia

07:00 /Siostry/ Za zm. rodziców: + Tekla, Bronisław Zawada

08:00 + Mieczysław Zielonka /od rodz. Brodzińskich i Zielonka z USA

08:00 /poza/ + Lucyna Farbaniec /od Marii Skubińskiej

08:00 /poza/ + Zbigniew Majdosz /9 gr./

czwartek, 10 sierpnia

07:00 /Siostry/ + Wilhelm Dubiel /od wnuka Sebastiana

18:00 + Andrzej, Agata Wywiórcy

18:00 /poza/ + Lucyna Farbaniec /od Anny i Jerzego Biłas z rodz.

18:00 /poza/ + Zbigniew Majdosz /10 gr./

piątek, 11 sierpnia

07:00 /Siostry/ + Franciszek Patlewicz /24 r. śm./ od żony

08:00 + Marian Mezglewski

08:00 /poza/ + Lucyna Farbaniec /od Michaliny i Jana Łątka

08:00 /poza/ + Zbigniew Majdosz /11 gr./

sobota, 12 sierpnia

07:00 /Siostry/ + Wilhelm Dubiel /od Jana Łątka

08:00 Nowenna:

+ Tekla Zawada /od rodz. Panochów

08:00 /poza/ + Lucyna Farbaniec /od Danuty i Franciszka Łątka z rodz.

08:00 /poza/ + Zbigniew Majdosz /12 gr./

niedziela, 13 sierpnia

07:00 /Siostry/ + Wilhelm Dubiel /od wnuka Medarda z Sarą

08:00 Int. o zdrowie błóg., Boże, opiekę Matki Bożej dla Sabiny i Grzegorza w 5 r. ślubu oraz potrzebne łaski dla Nadii

09:30 /Wola/ + Krystyna Magierowska /od brata Stanisława z rodz.

09:30 /poza/ + Lucyna Farbaniec /od Mariusza i Katarzyny Farbaniec

09:30 /poza/ + Zbigniew Majdosz /13 gr./

11:00 Za parafian